RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY
Rok XLI — zeszyt 2 — 1979

I. ARTYKUŁY

RADOSLAV STOJANOVIĆ

SOCJOLOGICZNE STUDIUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Na szóstym Światowym Kongresie Socjologicznym, który odbył się we wrześniu 1966 r. w Evian, zostaje wstawiona do porządku dziennego nowa dyscyplina socjologiczna — socjologia stosunków międzynarodowych. Fakt, że dopiero w 1966 r. światowe stowarzyszenie socjologów przyjmuje do swego grona także socjologię stosunków międzynarodowych nie oznacza, że tym samym zainicjowano powstanie tej dyscypliny naukowej. Można raczej powiedzieć, że ten akt potwierdza istnienie dyscypliny, która już długi czas toruje sobie drogę w rodzinie nauki.

Stosunki międzynarodowe, naturalnie, nigdy nie były ignorowane w nauce. Od początków filozoficznego i naukowego poznania miały one swoje miejsce w rozważaniach oraz pracach badawczych. W najstarszych źródłach myśli politycznej możemy odnaleźć fragmenty, idee i rozprawy o różnych zjawiskach życia międzynarodowego; o pokoju i współpracy międzynarodowej, o wojnie, koflikcie i walce pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych. W starych pracach chińskich i indyjskich filozofów, w pracy historyka greckiego Tukidydesa, jak i w dziełach wielkich myślicieli Platona i Arystotelesa, współczesny badacz może znaleźć wiele inspiracji do badań wielu zjawisk życia międzynarodowego. To spostrzeżenie potwierdza się również we wszystkich późniejszych epokach rozwoju myśli ludzkiej. Tymczasem, w badaniu stosunków międzynarodowych, szczególną uwagę skierowano na zjawiska wojny i pokoju. Ten kierunek zainteresowań pozostaje w centrum studiów i współczesnej socjologii stosunków międzynarodowych. Zaledwie kilkadziesiąt lat po wystąpieniu O. Comte'a, od którego datuje się powstanie socjologii, pojawiają się już prace o socjologi wojny i pokoju. Na przełomie XIX i XX w. prace o takiej treści zwiastują większe zainteresowanie się nauki tą dziedziną życia społecznego.

Wojna i pokój nie wypełniają jednak całej treści stosunków międzynarodowych. To, co może zdarzyć się w czasach wojny i pokoju, rozgałęzia się na wiele kierunków, tworzących szczególne treści, bez badania których nie jest możliwe poznanie stosunków międzynarodowych jako szczególnego rodzaju stosunków społecznych. Stąd wynika potrzeba kompleksowego i systematycznego badania stosunków międzynarodo-

wych. Dawniej stosunki międzynarodowe badano kompleksowo tylko za pomocą metody historycznej. Dowodem na to są bardzo liczne prace z historii dyplomacji i historii międzynarodowych stosunków. Od kiedy jednak świat zaczął przechodzić kolejno cały szereg rewolucji technologicznych objaśnienie bazujące na doświadczeniach historycznych, okazało się niewystarczające. Historia stosunków międzynarodowych zajmowała się głównie dwoma rodzajami zjawisk: konfliktami i wojnami z jednej strony, zaś z drugiej strony — grupowaniem i łączeniem się państw oraz innych uczestników. Historia nie mogła iść dalej i stała się niewystarczająca do stwierdzenia pewnych prawidłowości o zastosowaniu ogólnym. Do takich badań konieczna jest metoda socjologiczna. Metoda ta powinna umożliwić poznanie mechanizmu grupowań, konfrontacji i konfliktów, czyli ogólnych prawidłowości, których znajomość pozwalałaby przewidzieć przyszły rozwój wypadków.

Już w okresie międzywojennym włożono ogromny wysiłek w ukonstytuowanie odrębnej nauki o stosunkach międzynarodowych. W nauce tej stosowano głównie metodę deskryptywną i dlatego nie można było mówić o socjologu stosunków międzynarodowych [1]. Druga wojna światowa stanowiła na tym polu punkt zwrotny. Wojna pokazała wyraźnie, że w stosunkach międzynarodowych mogą powstać sytuacje, w których ulec mogą zniszczeniu dzieła wytworzone w ciągu życia całej generacji, a także może ulec zniszczeniu cała cywilizacja. Świadomość tego zagrożenia spowodowała gwałtowny wzrost zainteresowania badaniami stosunków międzynarodowych. Rozwija się wiele kierunków badań, formowane są szkoły, instytuty i katedry.

W opracowaniu tym chodzi o przedstawienie niektórych wiodących kierunków i szkół, które rozwijane są na Zachodzie w płaszczyźnie socjologicznego badania stosunków międzynarodowych. Wydaje się, że w obecnej burżuazyjnej socjologii stosunków międzynarodowych na Zachodzie, można wyróżnić trzy główne szkoły: kierunek socjologiczno-historyczny, psychologiczny i funkcjonalny.

1) We współczesnej socjologii historycznej zauważa się dość silny wpływ behawioryzmu. Wpływ jest szczególnie widoczny w krajach anglosaskich, podczas gdy w Europie, rola behawioryzmu jest znacznie mniejsza.

Grupa naukowców Uniwersytetu w Stanford (USA) z departamentu Studiów Konfliktów i Integracji w swej pracy dla UNESCO „Stosunki międzynarodowe jako nauka społeczna" pisze: „Nowoczesne metody nauk społecznych mogą przekształcić historię w rodzaj laboratorium do badania zachowań międzynarodowych. Dzięki technice i instrumentom badawczym — przede wszystkim dzięki szybkiej technice obliczeniowej — specjalista może w przyszłości przetransponować materiał dokumentar-

[1] Société des Nations, Coopération Intelectuelle, No. 68 - 69, Paris 1936.

ny, zebrany w różnych narodowych archiwach, na jednostki, które będzie można reprodukować i analizować ilościowo... Co więcej, dzięki owym metodom istnieje dzisiaj możliwość opracowania nowych koncepcji, zweryfikowania nowych hipotez i wyciągnięcia z dokumentów historycznych do tej pory niedostrzeżonych wniosków. Można mieć nadzieję, że w końcu określi się stosunki istniejące między zachowaniem jednostek lub małych grup, a zachowaniem państwa oraz związku państw, W ten sposób wreszcie zbuduje się jednolitą teorię ludzkich zachowań" [2].

Przytoczony cytat obrazuje współcześnie dominującą tendencję w socjologii na Zachodzie — behawiorystyczne podejście do badań społeczeństwa nawet i w ramach aspektu historycznego. Dla tych autorów celem końcowym jest dojście do poznania „jednolitego zachowania ludzkiego". Zwolennicy socjologii historycznej, którzy przyjmują cele behawiorystyczne, pragną stosunki między państwami w jakiś sposób utożsamić ze stosunkami między jednostkami lub mniejszymi grupami społecznymi. Życzenie to, prawdopodobnie nie może zostać urzeczywistnione, gdyż chodzi o różnice jakościowe między podmiotami poszczególnych stosunków. Socjologię behawiorystyczną trafnie krytykuje Raymond Aron, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli socjologii historycznej we Francji. Według niego, nie można sprowadzić państw do algebraicznych symboli. Dla niego państwa są „jednotkami politycznymi, które reprezentują ludzkie wspólnoty założone na jednym terytorium" [3]. Do zrozumienia zachowania się państw w stosunkach międzynarodowych, konieczne jest poznanie wielu faktów: determinanty fizyczne (przestrzeń, populacja, źródła) i determinanty społeczne (ideologia, struktura społeczna, system polityczny). Wobec tego socjolog poszukuje w historii „zwyczajnych stosunków, a szczególnie zmiany typów, jeśli istnieje"[4]. Według Arona zawsze istnieje stosunek pomiędzy wojskową organizacją społeczeństwa i „jego socjalną strukturą oraz organizacją". Sposób „w jaki ludzie walczyli i sposób w jaki ludzie pracowali zawsze był skuteczny do określenia socjalnej struktury danego społeczeństwa" [5]. Z drugiej strony Aron zbliża się do behawiorystów uważając, że badania stosunków międzynarodowych koncentrują się na procesie podejmowania decyzji w jednym państwie. „Czym więcej istnieje suwerennych jednostek (co jest istotą stosunków międzynarodowych), tym bardziej w centrum badania stosunków międzynarodowych znajduje się teoria decydowania, tj. badanie sposobu w jaki kilku ludzi, lub tylko jeden człowiek, decydują o losie milionów ludzi" [6].

[2] O. Holsty, R. Brody, R. North, *Les relations internationales en tant que science sociale,* Revue international des sciences sociales, UNESCO 3/1965, s. 476.

[3] R. Aro,n, *Paix et guerre entre les nations,* Paris 1962.

[4] Ibidem.

[5] R. Aron, *La sociologie des relations internationales,* Revue française de sociologie, 9/1963, s. 311.

[6] Op. cit., s. 315.

Podstawową koncepcję stosunków międzynarodowych Aron zawarł w znanym dziele *Paix et guerre entre les nations.* W teoretycznej części pracy Aron definiuje koncepcję swej analizy. Analiza ogniskuje się na „regułach gry" w stosunkach międzynarodowych. Wnioskuje, że chodzą tutaj o stosunki między jednostkami politycznymi, z których każda zachowuje dla siebie prawo przesądzania o tym, co jest sprawiedliwe, i sama jest panem w decydowaniu o swoim zachowaniu w tej grze. W owych stosunkach jednostki polityczne dążą do osiągnięcia określonych celów, które można podzielić na konkretne — przestrzeń, ludzie i dusze oraz na poziomie wyższym (cele ogólne) — bezpieczeństwo, siła i sława. Kiedy Aron mówi o środkach do osiągnięcia tych celów, to odrzuca prawo i moralność. Uważa, iż byłoby utopią niedostrzeganie tego, że w stosunkach międzynarodowych, w walce państwa o realizację tych celów decydującą rolę odgrywają sila i moc, którymi państwo dysponuje. Dzieje się tak dlatego, że w stosunkach międzynarodowych brak skutecznego arbitra mogącego przymusić państwa do poszanowania reguł gry, oraz który mógłby ograniczać państwa w wyborze środków. Wobec tego sprzężenie dyplomacji i strategii jest jednym, szczególnym elementem w stosunkach pomiędzy państwami. Wychodząc z tych przesłanek Aron konkluduje, że polityka międzynarodowa — jako taka — jest polityką siły, gdyż siła pozostaje zawsze do dyspozycji państw. Cała polityka międzynarodowa zawiera zderzenie woli, ponieważ powstaje w wyniku stosunków pomiędzy suwerennymi państwami, które chcą się swobodnie określać. Skoro państwa nie są podporządkowane jednemu prawu, z góry wiadomo, że one są przeciwnikami.

Nie wchodząc w rozważenie kwestii, czy w stosunkach międzynarodowych istnieje skuteczne prawo i skuteczny arbiter, należy zauważyć, że to samo przez się nie wystarcza do teoretycznego wyjaśnienia zachowania państw w stosunkach międzynarodowych. Przecież stosunki społeczne wewnątrz państw są ustalane bardzo skutecznymi regułami, z których siła państwa i potem rozwój stosunków społecznych często przjmują cechy całkowicie sprzeczne z intencjami tych reguł.

Mimo przyjęcia pewnych metod behawioryzmu, R. Aron jest zdecydowanym jego krytykiem. Podobnie ostro krytykuje też kierunek antropologiczny i psychologiczny we współczesnej socjologii. ,,Jeśli się te studia oddzieli od badań politycznych, to nie mogą one stanowić żadnego materiału, za pomocą którego można uzasadnić przyczyny i skutki. To stwierdzenie — w określonym znaczeniu jest po prostu w konkretnym przypadku zastosowaniem myśli Max Webera, że historyk rozpoczyna pracę stosując schemat ‚cel — świadomość', i dalej wprowadza pozostałe czynniki w zależności od Ważności z punktu widzenia wybranych celów, a odstępstwa od stosowanej polityki rozważa w świetle kompleksu siły. Metody zaś, cele oraz instrumenty tej polityki objaśniane są ze względu na czynniki wewnętrzne i ogólną sytuację. Każde studium za-

wężone do jednego lub drugiego typu objaśnienia jest niezupełne, lecz ograniczenie się do typu pierwszego (czynniki wewnętrzne) jest bardziej niebezpieczne, niż ograniczenie się do typu drugiego"[7]. Aron sądzi, że badanie masy czynników wywierających wpływ na stosunki międzynarodowe musi przejść przez porównania historyczne, bez których nie można dojść do ujawnienia prawidłowości w polityce jakiegokolwiek kraju. Podążając tropem swoich rozważań Aran pisze w "zakończeniu, że nie częściowe analizy, a tylko socjologia historyczna może wyrazić się w kształcie, z którym powinni się skonfrontować mężowie stanu.

Główne słabości socjologii historycznej nie mogą zostać przezwyciężone kompromisem Arona z behawioryzmem, ani przesadnym nawiązywaniem do pluralizmu. Cykliczny ruch historii pozostaje i pozostanie na zawsze hipotezą nieudowodnioną. Dlatego też nie można formułować ogólnych stanowisk, prawidłowości oraz ustawodawstwa bazując tylko na doświadczeniu historycznym, bowiem nigdy nie jest pewne, co przyniesie przyszłość. Badanie zaś teraźniejszości, polegające na obserwacji zachowań uczestników w procesie decydowania jest bez wątpienia niedostatecznym uzupełnieniem historycznych porównań i analogii. Tak samo trudno uniknąć słabości owej metody, które rodzą się w związku z wyborem czynników, mających znaczenie w powstaniu pewnych ruchów społecznych lub sytuacji w stosunkach międzynarodowych. Tutaj zawsze odgrywa jakąś rolę determinacja filozoficzno-ideologiczna, by nie mówić o wpływie czynników kulturowych i różnorodnych systemów wartości. Pluralizm nie jest więc pomyślniejszy od monizmu, bo nie ma prawdziwych dowodów na to, co należy brać pod uwagę przy dokonywaniu wyboru czynników.

2) W socjologii ogólnej na Zachodzie z reguły dominuje podejście psychologiczne w badaniach zjawisk społecznych; podobnie w socjologii stosunków międzynarodowych ten kierunek posiada przemożny wpływ[8]. Oczywiście kierunek ten trudno oznaczyć jako jednolity system wiedzy i procesu poznania. Jednak charakterystyczną jego cechą jest wyjaśnianie zjawisk życia międzynarodowego na płaszczyźnie psychologicznej i badanie czynników psychologicznych w celu objaśnienia pojęć.

Niezwykle skomplikowane jest sporządzenie jakiejś klasyfikacji współczesnych teorii o orientacji psychologicznej, gdyż nie pojawiają się one w zupełnie czystym kształcie. Stąd też każda klasyfikacja wykazuje niedostatki i może posłużyć tylko jako drogowskaz w labiryncie tych złożonych studiów, lecz znaczenie klasyfikacji nie może pozostawać niezauważone.

Wydaje się, że w aktualnej socjologii stosunków międzynarodowych, gdy jest mowa o konfliktach międzynarodowych i wojnie, na ogół do-

[7] V. Ibler, *Medjunarodni odnosi,* Zagreb 1972, s. 438.

[8] Bardzo dokładną bibliografię (trochę przestarzałą) można znaleźć w studiach UNESCO *De la nature des conflits,* Paris 1957.

minuje interpretacja, która wykorzystuje teorie instynktów oraz teorie socjalno-psychologiczne. Wskazane wyżej teorie przeważają w badaniach, szczególnie behawiorystycznych[9].

Sigmund Freud jest uważany za twórcę teorii agresji. Jego poprzednicy nie byli zgodni co do tego, które instynkty należy wskazać jako determinanty zachowania ludzkiego. Freudowi udało się wszystkie instynkty sprowadzić do dwóch podstawowych: instynktu samozachowawczego i libido. W późniejszych pracach doszedł do przekonania, że obok tych dwóch instynktów służących do zachowania życia, istnieje także instynkt przeciwny, który kieruje żywy organizm ku swemu prapoczątkowi, nieorganicznej materii — instynkt śmierci. Instynkt ten albo skierowany jest w stronę samego siebie — wtedy jest to instynkt samobójczy, albo w stronę innych i dąży do unicestwienia innych, a nie siebie. W zasadzie więc ów instynkt śmierci działa niszcząco, bądź wobec siebie, bądź wobec innych osób. Ponieważ sprawa dotyczy naturalnego, filogenetycznie utrwalonego instynktu, człowiek nie jest w stanie w wielu przypadkach powstrzymać swego niszczącego działania wobec siebie i społeczeństwa.

Teoria Freuda o instynkcie śmierci nie może być naukowo udowodniona. Jeśli ten instynkt jest biologicznie wbudowany w żywe organizmy, to musiałby być obecny także u zwierząt. Tymczasem późniejsze badania nad zachowaniem zwierząt, nie potwierdzają tej jego hipotezy [10].

Nowsze, bardziej rozległe badania zachowania zwierząt doprowadzają do uzyskania wielu nowych wiadomości, które chociaż różnią się od spostrzeżeń Freuda, wychodzą z tych samych przesłanek o agresywności, jako składowej części natury żywych istot, a w najwyższym stopniu i samego człowieka. Korzystając z rezultatów badań nad zachowaniem zwierząt, współczesny biolog Konrad Lorenc, wyjaśnia zachowanie człowieka za pomocą analogii z zachowaniem zwierząt. Prawdą jest, że jego metody i wnioski do dnia dzisiejszego są skutecznie krytykowane w nauce. Jednak popularność Lorenca, rozprzestrzenianie się jego idei w licznych naukach, wpływ na badania naukowe na niwie stosunków międzynarodowych sprawiają, że poglądy jego zasługują na szczegółowsze zanalizowanie.

Lorenc dochodzi do krańcowej teorii, wyjaśniając całą historię człowieczeństwa właściwościami biologicznymi i psychologicznymi człowieczej natury: „Wiecznie pojawiające się fenomeny historii nie mają w ogóle rozumnych przyczyn. Po prostu mówi się, że są wywołane tym, co się w mowie potocznej tak zręcznie nazywa ‚naturą ludzką'. Niezrozumiała i nierozumna natura ludzka naprowadza dwie nacje do rywalizacji, pomimo że nie są do tego przymuszone potrzebami ekonomiczny-

[9] Niektórzy autorzy uważają, że behawioryzm jest kontynuacją biologizmu. Zob. M. Merle, *Sociologie des relations internationales,* Paris 1974, s. 94 - 98.

[10] E. Fromm, *Anatomija Ljudske destruktivnosti,* Zagreb 1975, s. 33.

mi Natura ludzika doprowadza dwie partie polityczne lub religie, ze zbieżnymi programami ratowania, do zaciętej walki oraz zmusza jakiegoś Aleksandra Wielkiego, ozy Napoleona do poświęcenia milionów żywych istot w celu dokonania próby zjednoczenia świata pod swym władczym berłem" [11].

Lorenc uzasadnia powyższe stanowisko wyjaśnieniem, że w ewolucji człowieka brak wpływu selekcji, doprowadzającej do mechanizmów inhibicyjinych, które by przeszkadzały w zabijaniu osobnika własnego rodzaju. Mianowicie człowiek z natury nie jest biologicznie wyposażony w cechy drapieżnego zwierzęcia, chociaż żywi się mięsem. Wszystkie drapieżne zwierzęta w wyniku ewolucji powstrzymują się od zabijania przedstawicieli własnego gatunku. Tymczasem, ponieważ człowiek jest wyposażony w zdolność abstrakcyjnego myślenia, wzmacnia przez to wszechstronnie, skądinąd słabe biologiczne zdolności do walki, tworzeniem narzędzi lub broni[12].

Jedynym hamulcem, który wpływa niszcząco na instynkt agresji — skoro nie ma zahamowań naturalnych — jest ludzka zdolność, tj. poczucie odpowiedzialności. Następstwem tego jest zrodzenie się moralności, do czego doszło w rezultacie posiadania przez człowieka zdolności do myślenia. „Człowieczeństwo by się doprawdy zniszczyło swoimi pierwszymi wynalazkami, gdyby nie istniała nadzwyczajna koordynacja między wynalazkiem i odpowiedzialnością" [13]. Ponieważ moralność nie ma siły naturalnego instynktu, dlatego człowieczeństwo nie jest nigdy zdolne przezwyciężyć możliwości samounicestwienia.

Teoria Lorenca mogłaby się przyjąć jako interesująca próba wyjaśnienia pewnych ważnych problemów życia ludzkiego, gdyby w sobie nie kryła poważnych niebezpieczeństw. Z jednej strony bowiem, usprawiedliwia prowadzenie wojen jako następstw natury ludzkiej, a z drugiej strony stwarza apatyczny nastrój i pozostawia losowi możliwość nuklearnego unicestwienia społeczeństwa. Szczególną ostrożność trzeba zachować wobec twierdzenia, że „współczesny, cywilizowany człowiek cierpi na niedostateczną możliwość wyładowania swego instynktu agresji, gdyż w nowoczesnej wspólnocie nie istnieje żaden usprawiedliwiony wentyl do rozładowania agresji" [14]. Ze względu na to, że naturalne instynkty są stałymi cechami istot żywych, dla człowieka nie ma żadnej nadziei wykluczenia destruktywnych zachowań, niszczenia, zabijania i wreszcie samozagłady.

W literaturze poświęconej socjologii stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim konfliktom międzynarodowym, te teorie zyskały szerokie zastosowanie. Starano się wyjaśnić zjawiska życia międzynaro-

[11] K. Lorenc, *O agresivnosti,* Beograd 1970, s. 169.
[12] Op. cit., s. 171.
[13] Op. cit., s. 173.
[14] Op. cit., s. 173 - 174 i 181 - 182.

dowego, korzystając z ich ogólnych założeń[15]. Podstawowa formuła objaśniająca owe teorie jest następująca: napięcie-konflikt-agresja-wojna.

Teorie instynktywizmu dziś są ostro piętnowane we wszystkich dziedzinach: biologii, psychologii, neurofizjologii, antropologii oraz socjologii. Krytyka teorii Lorenca opiera się na zaprzeczeniu możliwości stosowania analogii pomiędzy zachowaniem zwierząt, a zachowaniem człowieka. Zwięzłą i jednocześnie wszechstronną krytykę teorii Lorenca przeprowadził Erich Fromm, który na podstawie szerokich badań interdyscyplinarnych napisał dzieło: „Anatomia ludzkiej destrukcji", niemal w całości poświęcone krytyce koncepcji społeczeństwa według teorii instynktywizmu.

Neurofizjologiczne badania wykazują, że: „Mobilizacja agresji w odpowiednich obszarach mózgu jest w służbie życia, ona jest reakcją na zagrożenie istnienia jednostki bądź gatunku; to znaczy, że filogenetycznie zaprogramowana agresja, istniejąca u zwierząt i w człowieku, jest agresją defensywną"[16]. Fromm przytacza też wniosek jednego z najbardziej znanych badaczy agresji Scotta: „Osoba mająca szczęście żyć w okolicy, która nie stymuluje do walki, nie będzie cierpieć na uszkodzenie systemu nerwowego i psychologicznego z tego powodu, że nigdy nie walczy. Wszystkie nasze dotychczasowe doświadczenia pokazują, iż wojownicze zachowanie wśród większości ssaków, w tym i człowieka, wywołane jest stymulacją zewnętrzną. Brak dowodów na istnienie spontanicznej, wewnętrznej stymulacji"[17].

Badania antropologiczne stwierdzają duże różnice w agresywności prymitywnych ludzkich społeczeństw. Agresywność zależy od stopnia ich rozwoju. Fromm przyjmuje — na ogół — analizę Wrighta, którą ten ostatni badacz opracował na podstawie obserwacji 653 plemion, żyjących dziś na świecie. Według niego prymitywne wspólnoty ludzkie, które znajdują się na poziomie prymitywnego zbieractwa, zajmują się prymitywnym łowiectwem lub prymitywnym rolnictwem, są mniej wojownicze od wspólnot na wyższym poziomie, to znaczy zanim nie rozwiną się w najbardziej wojowniczą społeczność hodowców bydła i społeczność rolniczą. Społeczności wspólnoty pierwotnej, które przybliżają się do społeczeństwa klasowego, wykorzystują wojnę jako najczęściej stosowany środek w stosunkach z innymi społeczeństwami.

Założycielem behawioryzmu w socjologii jest Watson; behawioryzm opiera się na założeniu, że „przedmiotem psychologii człowieka jest zachowanie lub działanie istoty ludzkiej". Jak swego czasu pozytywizm, tak i behawioryzm wyklucza z psychologii wszystkie pojęcia subietywne, których nie można bezpośrednio obserwować, takie jak: odczucie, pojmowanie, obraz marzeń, nawet i myślenie oraz uczucie, w ich su-

[15] Np. T. H. Pear ed., *Psichological Factors of Peace and War,* London 1950.
[16] E. Fromm, op. cit., s. 105.
[17] Op. cit., s. 109 i 126.

biektywnej definicji[18]. Tymczasem behawioryzm, podobnie jak to czyni instynktywizm, stawia w centrum obserwacji zachowanie jednostki i z tego zachowania pragnie wyciągnąć znaczące wnioski do wytłumaczenia zachowania aktorów na scenie stosunków międzynarodowych. Już na pierwszy rzut oka trudno się z tym zgodzić, aby na podstawie analizowania zachowania jednostek, było możliwe objaśnienie zachowań dużych grup ludzkich. Takimi grupami są zaś państwa, które nawiązują międzynarodowe stosunki.

Całkowicie przeciwstawną koncepcję w porównaniu z teorią behawioryzmu prezentuje Dürkheim, który uważa, że społeczne zjawiska są zjawiskami zbiorowymi i odróżniają się w całości od stanowisk indywidualnych. Behawioryści tymczasem przewidują możliwość sprowadzenia zjawisk społecznych do zachowań indywidualnych oraz, że zjawisk społecznych nie można inaczej zrozumieć, jak tylko przez zachowanie jednostki. W obserwacji stosunków międzynarodowych behawioryści dążą do poszerzenia pojęcia uczestnika tych stosunków, aby przez badanie jego zachowania dojść do stworzenia selektywnego modelu obserwacji. Od jednostki do globalnego społeczeństwa istnieje seria zachowań nieograniczonej liczby aktualnych i potencjalnych uczestników. Behawiorystyczne badania stosunków międzynarodowych ogniskują się jednak na procesie podejmowania decyzji. Jedna z ważniejszych prac tej szkoły[19] jest prawie w całości poświęcona studiom nad procesem podejmowania decyzji.

Behawioryzm w pewien sposób przyczynił się do rozwoju technik i metod badawczych. Przedstawiciele tego kierunku sformułowali metodologiczne dyrektywy badań według następującego schematu: zebranie faktów, kwantyfikacja faktów i w końcu wykonanie modelu. Ich wkład w badania naukowe został zmniejszony przesadnym dążeniem do ilościowego wyrażania zjawisk. W efekcie doszli do tego, że zaczęli wszystko wymierzać i przetwarzać w matematyczne formuły, całkowicie ogołocili badania naukowe i sprowadzili je do wulgarnego empiryzmu. Wobec tego podstawowe założenie behawioryzmu zamyka drogę do poznania. Przede wszystkim niemożliwe jest oddzielenie zachowania człowieka od niego samego i od tego wszystkiego, co czyni człowieka istotą społeczną. Nie istnieje żadne obiektywne zachowanie, oddzielone od osoby, która właśnie tak się zachowuje. Wnioski, do których się dochodzi przy użyciu owych metod są arbitralne, gdyż wywodzą się z analizy zupełnie dowolnie wybranych zachowań aktorów i dowolnie wywołanych między nimi typów stosunków. Kiedy się bada stosunek między państwami, między organizacjami międzynarodowymi i uczestnikami wojny, to można zadać pytanie, dlaczego nie bada się innego stosunku i korelacji lub wielu innych zależności, i to nie tylko między dwoma wybranymi podmio-

[18] Op. cit., s. 49.

[19] H. Kelman ed., *International Behaviour,* New York 1965.

tami. Wskutek powiązań pomiędzy zjawiskami oraz występujących zależności, nie można stworzyć modelu tylko na podstawie obserwacji jednego lub dwóch stosunków, a następnie odnosić tego modelu do wszystkich teraźniejszych i przyszłych przypadków. Zbudowanie modelu jest zabiegiem korzystnym z punktu widzenia postępowania metodologicznego, gdy chodzi o zbieranie czynników, lecz z trudem można to postępowanie zastosować w refleksji naukowej. Poprzez budowę modelu można dojść do pewnych uogólnień, które są wynikiem abstrahowania z wielkiej liczby faktów, zebranych w badaniach cząstkowych. I to jest właściwie wszystko, co można zaakceptować w behawioryzmie, bowiem każdy model ma swój własny cel — rozstrzyga jedną postać jakiegoś problemu. Niepowiązanie modelu prowadzi do jednostronności. Natomiast problem opracowania modelu globalnego nie może zostać rozstrzygnięty z powodu rozmiarów i obfitości czynników spotykanych w rzeczywistości.

Chociaż wyraźne są różnice między teoriami instynktywizmu i behawioryzmu, mają jednak one coś sobie bardzo bliskiego — ani jedna z nich nie ma na względzie osobowości człowieka. „Obojętnie, czy człowiek jest wynikiem uwarunkowań, czy też rezultatem ewolucji zwierząt, on jest określony wyłącznie warunkami leżącymi poza nim, człowiek nie ma żadnego udziału we własnym życiu, żadnej odpowiedzialności, ani nawet promyka wolności"[20].

3) Fakt bezradności behawioryzmu w uzyskiwaniu wiadomości ogólnych, bez których nie można objaśnić zjawisk społecznych, spowodował jeszcze większe zainteresowanie metodą zainspirowaną przez funkcjonalistów.

Funkcjonalizm, jako teoria w socjologii stosunków międzynarodowych, rodzi się w czasie drugiej wojny światowej, wraz ze studium Mitrany'a[21]. W pracy tej pojawia się idea o przezwyciężaniu podziałów politycznych w świecie, drogą tworzenia „siatki międzynarodowych stosunków i organizacji, w których będą stopniowo integrowane interesy i życie wszystkich narodów" [22]. Funkcjonaliści usiłują dokładnie określić znaczenie systemu międzynarodowego, który byłby zdolny posłużyć za podstawę analizy. Definiują taki system jako zbiór stosunków między jednakową liczbą funkcji, które pełni pewna liczba międzynarodowych aktorów. Nie wystarcza jednak tylko identyfikowanie funkcji, gdyż dany system społeczny jest ponad całym szeregiem stosunków, integracji, pomiędzy funkcją i aktorami, którzy je urzeczywistniają.

Dążenie funkcjonalistów do ujęcia stosunków międzynarodowych w system globalny, jest drugą skrajnością — w odróżnieniu od tej, w któ-

[20] E. Fromm, op. cit., s. 83.

[21] D. Mitrany, *A Working Peace System,* London 1943.

[22] J. Frankel, *Contemporary International Theory and the Behaviour of States,* Oxford 1973, s. 52.

rą popada behawioryzm. Już sama konieczność określenia środowiska, w którym te stosunki mają miejsce, przysparza ogromnych trudności. Mianowicie, to środowisko musi posiadać zbiór wszystkich naturalnych, łudzkich i społecznych faktorów, które wszystkie razem i każdy z osobna, nadają ton temu środowisku. W ten sposób przed socjologią stosunków międzynarodowych pojawia się przeszkoda nie do przezwyciężenia. Wskazane wyżej trudności doprowadzają w końcu funkcjonalizm do arbitralności w rozstrzyganiu o tym, co przynależy do środowiska, do aktorów, do powinności, celów i samych systemów. Arbitralność sprowadza się do minimum, skoro się uda ten system ograniczyć do niektórych, bardziej charakterystycznych form stosunków międzynarodowych: stosunków strategiczno-politycznych, siły i równowagi oraz ich typów, nowych typów stosunków, które powstają wraz z nowymi typami struktur społecznych. W ten sposób można pomyślnie opracować pewne istotne kierunki stosunków międzynarodowych, lecz nie można dojść do jednej ogólnej teorii stosunków międzynarodowych, a do tego zgłaszają pretensje funkcjonalności.

Niewątpliwym Wkładem funkcjonalistów w rozwój socjologii stosunków międzynarodowych jest zauważenie powstawania systemu międzynarodowych stosunków oraz stwierdzenie, że rozwój tych stosunków cechują swego rodzaju prawidłowości. Autonomiczność międzynarodowego systemu jest zjawiskiem ewidentnym, a zasługą funkcjonalistów jest umiejętne uwzględnienie w badaniach wielu procesów metodologicznych, w których można stosować cybernetyczne, i w ogóle ścisłe, metody badawcze.

4) Socjologia stosunków międzynarodowych na Zachodzie, której najbardziej reprezentatywne teoretyczne kierunki zostały zwięźle zarysowane, okazuje duże zainteresowanie zastosowaniem marksizmu w badaniach stosunków międzynarodowych. Trudno znaleźć poważniejsze dzieło z tej dziedziny, które nie uwzględnia i — na ogół krytycznie — nie interpretuje stanowiska marksizmu. Wiąże to się z tym, że współcześnie wielu uczonych na świecie (na Wschodzie i na Zachodzie) posługuje się metodami marksistowskimi, a dużo krajów traktuje marksizm jako swoją ideologię. Wielkiemu zainteresowaniu się marksizmem na Zachodzie nie towarzyszy jednak odpowiednia intensyfikacja badań w krajach socjalistycznych nad opracowaniem całościowej socjologia stosunków międzynarodowych, opartej na teorii marksistowskiej [23].

[23] W Polsce np. J. Wiatr, *Socjologia wojska,* Warszawa 1964 i tenże, *Naród i państwo,* Warszawa 1969; R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe,* Warszawa 1972. W Czechosłowacji V. Sojak, *Medjunarodni odnosi u našem vremenu,* Praga 1971. W ZSRR na tym polu najbardziej ożywioną działalność prowadzi Instytut Akademii Nauk ZSRR dla Ekonomii Świata i Stosunków Międzynarodowych oraz Instytut Badań Socjologicznych. Wydana jest wielka liczba prac poświęconych krytyce współczesnych burżuazyjnych badań socjologicznych stosunków międzynarodowych oraz monografii i artykułów na ten temat.

W Jugosławii na początku lat sześćdziesiątych zaczęto stosować badania socjologiczne w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Dziś socjologia stosunków międzynarodowych jest przedmiotem dydaktycznym we wszystkich prawniczych i politycznych fakultetach w kraju. Szczególne zasługi dla rozwoju tych badań posiada Instytut Polityki Międzynarodowej i Gospodarki w Belgradzie, w którym większa liczba badaczy opracowuje, z dobrym skutkiem, wiele współczesnych zagadnień stosunków międzynarodowych. Jednakże jeszcze nie istnieje całościowe, systematyczne opracowanie, poświęcone socjologii stosunków międzynarodowych, mimo ukazania się wielu podręczników [24].

Badacze marksistowscy mają przed sobą odpowiedzialne zadanie, ponieważ chodzi o nową dyscyplinę naukową. Powinni wyszukać w dziełach klasyków fragmentów, które posiadają fundamentalne znaczenie do określenia naukowego podejścia do tych problemów.

Socjologia stosunków międzynarodowych jest dyscypliną naukową,, która zajmuje się badaniem stosunków społecznych występujących w grupach, powstających na horyzontalnej płaszczyźnie społeczeństwa. Jednak dyscyplina ta nie bada stosunków, które istnieją wewnątrz jednego państwa, względnie całego społeczeństwa; te stosunki są przedmiotem socjologii ogólnej lub socjologii szczegółowych. Socjologia stosunków międzynarodowych zajmuje się badaniem stosunków całych społeczeństw, które dziś przede wszystkim mają postać niezależnych państw. Te stosunki, w odróżnieniu od wszystkich innych stosunków społecznych, rodzą się ze sprzeczności, wynikającej z rozdziału jednolitej przestrzeni i źródeł, w ramach których istnieją warunki do rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Stosunki międzynarodowe — jako takie — stanowią zjawisko polityczne, ponieważ są rezultatem politycznych podziałów jednolitych warunków na ziemi pomiędzy globalne społeczne wspólnoty.

Autarkia każdego, poszczególnego społeczeństwa ulega koniecznemu zawężeniu z powodu zależności, które powstają między społeczeństwami na skutek niejednakowych warunków naturalnych. W konsekwencji te warunki powodują polityczne podziały przestrzeni. W strukturze wzajemnej zależności i postulatów autarki widoczne są różnorodne formy wyrównywania dążeń i możliwości, a w końcowym rezultacie forma ta jest określana stopniem oraz postacią wzajemnej zależności. Forma wzajemnej zależności w ostatecznej analizie jest ekonomiczna i może mieć różnorodny stopień i rodzaj, a to z kolei wpływa na kształt stosunku. Różnorodność, która wywodzi się z niejednakowych warunków do pro-

[24] W Jugosławii ukazały się podręczniki: V. Dimitrijevič, M. Markovič, R. Stojamovič, *Uvod u proučavanje medjunarodnih odnosa,* Beograd 1970; V. Gavranov i M. Stojković, *Medjunarodni odnosi i spoljna politika Jugoslavije,* Beograd 1972; R, Vukadinović, *Medjunarodni politički odnosi,* Zagreb 1974; V. Dimitrijević, R. Stojanowić, *Osnovi teorije medjunarodnih odnosa,* Beograd 1977; V. Benko, *Medjunarodni odnosi,* Ljubljana 1977.

dukcji materialnej w politycznie ograniczonych społeczeństwach, może być kompensowana pracą, rozwojem sił wytwórczych lub powiązaniami z innymi społeczeństwami. Stopień wzajemnej zależności określa i stopień autarkii, która ma swój polityczny wyraz w suwerenności państwa. Suwerenność nie pozwala na istnienie jakiejś innej woli ponad nią. Tymczasem potrzeby, które prowadzą do wzajemnej zależności ograniczają rozmiar autarkii, a z nią i suwerenności, jako jej politycznego wyrazu. Suwerenność przeradza się w zjawisko polityczne, które może pozostawać w rozbieżności z wzajemną zależnością. Polega to na tym, że państwo drogą oddziaływania politycznego może pogłębiać i samą wzajemną zależność, o ile zależność jest niekorzystna z punktu widzenia własnego rozwoju państwa. W ten sposób państwa, jako podmioty stosunków międzynarodowych, wstępują we wzajemne stosunki, tworząc system stosunków, który uzyskuje swoje ramy prawne i organizacyjne. Tak rodzą się polityczne systemy stosunków międzynarodowych, które w historii przechodzą rozmaite fazy: świadomie organizowany system równowagi sił i system zbiorowego bezpieczeństwa, jako doskonalsze formy organizacyjne systemu stosunków międzynarodowych. Wewnątrz tych systemów działają rozmaici uczestnicy, na których wpływ wywierają rozmaite czynniki, natury obiektywnej i subiektywnej. Czynniki pochodzenia obiektywnego lub subiektywnego, bądź wewnętrznego lub zewnętrznego, wykształcają różnorodne formy stosunków, środków i procesów, które rozwijają się w stosunkach międzynarodowych.

Socjologia stosunków międzynarodowych byłaby więc odrębną, szczególną dyscypliną naukową, która zajmowałaby się badaniem stosunków pomiędzy całymi społecznościami. Stosunki te mają cały szereg charakterystycznych właściwości w porównaniu z innymi stosunkami społecznymi, i te charakterystyczne właściwości byłyby szczególnym przedmiotem tej dyscypliny naukowej.

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, jakie są charakterystyczne właściwości tych stosunków i czy te właściwości w ogóle istnieją — konieczne jest zbadanie przyczyn powstawania tych stosunków w rozwoju społeczeństwa.

W marksistowskiej literaturze bardzo często spotyka się pogląd, że stosunki międzynarodowe rodzą się wraz z powstaniem społeczeństw klasowych. Ze względu na to, że występują już stosunki między społeczeństwami wspólnoty pierwotnej, uważa się, iż jest istotna różnica pomiędzy tymi stosunkami a stosunkami, które zwiemy międzynarodowymi. Ten pogląd nie docenia faktu, że do powstania międzynarodowych stosunków konieczne jest istnienie większej liczby odpowiednich grup społecznych. Tymczasem, klasowy podział społeczeństwa nie jest przyczyną powstawania większej liczby globalnych grup społecznych, a nawet państw. Do narodzin państw przyczynia się istnienie globalnych wspólnot społecznych, takich jak: ludy, narody i inne grupy terytorialne, kto-

re łączą się wskutek powiązań ekonomicznych, kulturowych i historycznych. Podstaw powstania całych wspólnot społecznych i ich klasowego rozwarstwienia, musimy szukać w warunkach rozwoju produkcji materialnej. Dzisiaj już spostrzegamy znoszenie klas w rewolucji socjalistycznej, lecz nadal istnieje terytorialna wspólnota z szeregiem swoistości, która uczestniczy w stosunkach z innymi takimi wspólnotami. Oczywiste jest, że są różnice w stosunkach pomiędzy społeczeństwami klasowymi i bezklasowymi, bowiem struktura klasowa w istotny sposób wpływa na stosunki międzynarodowe. Zrozumiałe jest również, że potrzeba wielu innych przemian w rozwoju społecznym, aby nie było stosunków międzynarodowych.

Ze wskazanych wyżej względów w literaturze marksistowskiej coraz częściej postuluje się weryfikację tego poglądu wielokrotnie spotykanego w nauce marksistowskiej. I tak polski socjolog, Jerzy Wiatr, uważa, że: „Tradycyjnie, wpływ systemu społeczno-ekonomicznego na politykę zagraniczną uzewnętrznia się jako projekcja interesów społecznych (szczególnie interesów klasowych) w dziedzinie międzynarodowej ... Pozostaje tylko zobaczyć w jakiej mierze grupowe interesy w dalszym ciągu wyznaczają politykę międzynarodową, przede wszystkim w krajach wysoko uprzemysłowionych..." Wobec tego Wiatr sądzi, że ze względu na współczesny rozwój marksistowska teza musi być przebadana[25].

Wydaje się nam, że wezwanie do przebadania marksistowskich tes o stosunkach międzynarodowych nie jest usprawiedliwiane, o ile nie weźmie się pod uwagę źródłowych poglądów Marksa, Engelsa i Lenina na ten problem.

Marks i Engels nigdy nie twierdzili, że stosunki międzynarodowe rodzą się z chwilą powstania klasowych społeczeństw. Jednocześnie akcentowali dystynkcję między stosunkami społeczeństw klasowych i bezklasowych. Mnożenie interesów wewnątrz społeczeństw klasowych, bez wątpienia mnoży też przyczyny konfliktów w stosunkach międzynarodowych. W wspólnocie pierwotnej interes był, z zasady, interesem ogólnospołecznym W społeczeństwach klasowych powstają specyficzne interesy klas, nawet są różnorodne interesy wewnątrz tej samej klasy. Powstanie klas, państw i polityki prowadzi do usamodzielnienia się owych form nadbudowy, także i w odniesieniu do bazy. Walka o władzę wewnątrz klasy, społeczna moc, siła stają się mniej lub bardziej niezależnymi czynnikami społecznymi, z własnymi prawidłowościami. Te prawidłowości okazują się znaczące również w stosunkach międzynarodowych, tym bardziej, im w mniejszym stopniu interesy polityczne są rozbieżne z interesem społecznym w konkretnym stosunku międzynarodowym.

[25] J. Wiatr, *Sociologie des relations internationales,* Revue internationale des sciences sociales, UNESCO 1/1974.

Stosunki międzynarodowe powstają na pewnym etapie rozwoju społecznego, który należy ustalić. Wewnątrz stosunków międzynarodowych istnieją ich różnorodne formy: skrajnymi rodzajami są współpraca międzynarodowa i wojna. Pomiędzy tymi dwoma skrajnościami rozwijają się wielorakie procesy, w których stosunki zostają splątane złożonymi działaniami zarówno samych uczestników, jak i obiektywnymi i subiektywnymi czynnikami środowiska, w których owe stosunki się kształtują. Jeśli się mówi o genezie stosunków międzynarodowych, to należy zbadać zjawiska poszczególnych procesów, i to w płaszczyźnie historycznej oraz antropologicznej. Obszerny materiał antropologiczny zanalizowany przez Marksa i Engelsa, pozwolił im na poczynienie dokładnych spostrzeżeń o zjawisku międzynarodowych stosunków. Jedno z tych spostrzeżeń wymownie potwierdza fakt, że wiele procesów stosunków międzynarodowych powstało jeszcze w okresie wspólnoty pierwotnej. „Jedyną przeszkodą, na którą może natrafić wspólnota w siwym stosunku do warunków naturalnych produkcji, wobec ziemi — skoro od razu przejdziemy do ludów osiadłych — jako swej własności jest jakaś inna wspólnota, która już przypisuje sobie prawo do tych warunków, jako swych warunków naturalnych. Dlatego wojna jest najwcześniejszym działaniem każdej z tych saimopowstałych wspólnot; wojna prowadzi zarówno do utrzymania własności, jak i do jej zdobycia"[26]. To znaczy, że dopiero przez zajęcie pewnego terytorium, jakaś wspólnota społeczna nawiązuje stosunek z innymi takimi wspólnotami. Dlatego uważany, że stosunki międzynarodowe powstają dopiero z momentem podziału terytorium między społeczeństwa. Podział terytorialny ustanawia monopol grupy, która wchodzi w posiadanie określonej części kuli ziemskiej, i tym samym wyłącza wszystkie pozostałe grupy i jednostki. To wyłączenie oznacza ustanowienie własności nad danym terytorium. Własność wyraża się w mocy dysponowania wszystkimi warunkami potrzebnymi do egzystencji, a które na tym terytorium się znajdują, i w sile uniemożliwienia wszystkim spoza grupy, korzystania z tych warunków. „W pierwszej formie własności ziemskiej, jako jej pierwsza przesłanka, pojawia się pierwsza naturalnie powstała wspólnota, tj. rodzina i rodzina rozrośnięta w plemię..."[27]. Wraz z podziałem terytorium na rzecz poszczególnych społeczeństw, powstaje sprzeczność, z której wynikają ważne przyczyny rzutujące na powstanie stosunków międzynarodowych. Przez podział przestrzeni ziemskiej, tworzą się wzajemne zależności pomiędzy całymi społeczeństwami, bowiem żadne ograniczone terytorium nie może posiadać wszystkich naturalnych warunków, które są człowiekowi niezbędne do rozwoju produkcji materialnej.

Dotychczasowe wyjaśnienia wskazują na potrzebę rozważenia kwes-

[26] *K.* Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej,* (Grundrisse...) cyt. według Temelji slobode, Zagreb, „Naprijed" 1974, s. 202 - 203.

[27] Op. cit., s. 183.

tii, czy i kiedy znikną stosunki międzynarodowe, wojny, podboje oraz unicestwianie ludzi i dóbr. Dziś w licznych teoretycznych systemowych opracowaniach stosunków międzynarodowych popularny jest pogląd, że wojna jako następstwo agresywnej natury człowieka jest zjawiskiem wiecznym. Stąd krytykuje się też marksizm, który wojnę traktuje jako zjawisko historyczne. Zjawisko, które w danej chwili rozwoju społecznego powstało i które w pewnej innej chwili zaniknie. Lenin opracowując myśli Marksa i Engelsa, dotyczące tego problemu, wyrażone w „Manifeście Komunistycznym" podkreśla, że do „usunięcia ucisku narodów niezbędny jest fundament — socjalistyczna produkcja, ale na tym fundamencie trzeba zbudować demokratyczną organizację państwa, demokratyczną armię itd. Przebudowawszy kapitalizm w socjalizm, proletariat stwarza możliwość zupełnego usunięcia ucisku narodów; ta możliwość zmieni się w rzeczywistość ‚tylko' — ‚tylko'! kiedy demokracja będzie wprowadzona do wszystkich dziedzin, aż do określania granic państw, zaś przed ‚sympatiami' mieszkańców, aż do całkowitej wolności. Na tej bazie praktycznie odrzuci się najmniejszą nacjonalną nieufność, nastąpi przyspieszone zbliżanie i łączenie narodów, które się zakończy obumarciem państwa" [28].

Tak więc stosunki międzynarodowe zamkną jako szczególny rodzaj stosunków społecznych wraz z obumarciem państwa, czyli w wyniku połączenia się społeczeństw, które przezwyciężyły jakiekolwiek terytorialne ograniczenia. W ten sposób, ze wspólnoty międzynarodowej, którą w rzeczywistości stanowi społeczeństwo zdezintegrowane, zrodzi się międzynarodowa wspólnota, do czego doprowadzi integracja procesów produkcyjnych.

Z języka serbsko-chorwackiego tłumaczył Bogdan Trepiński

L'ÉTUDE SOCIOLOGIQUE DES RELATIONS INTERNATIONALES

Résumé

Dans l'article on a présenté les directions et les écoles principales de la sociologie des relations internationales de l'Ouest et on a fait leur appréciation. On a distingué trois directions priçipales:

1) la direction sociologique et historique (R. Aron), qui ideotifie les relations entre les Etats avec les relations entre les individus ou les moindres groupes sociaux. Cependant d'après R. Aron on ne peut pas exprimer les relations entre les Etats dans les catégories des sciences mathématiques. Les recherches doivent se concentrer sur l'analyse des méchanismes qui déterminent le comportement des individus ou des groupes sociaux. On remarque dans cette direction quelques points communs avec le pluralisme et le béhaviorisme:

[28] V, I. Lenin, O *nacionalnom i kolonijalnom* pitanju, Zagreb 1958.

2) la direction psychologique (S. Freud et K. Lorenz) traitant les guerres en tant que conséquence de la nature humaine. D'après cette direction il est difficile d'éliminer les résultats destructifs du comportement des gens car ils s'appuyent sur l'instinct. Les instincts sont des traits constants des êtres vivants.

Dans la partie suivante de l'article on fait la critique de ces théories.

Le béhaviorisme (J. B. Watson) met sur le premier plan le comportement des individus. Grâce à l'analyse de ce comportement il arrive aux conclusions qui facilitent l'explication du comportement des sujets des relations) internationales. Le manque de liaison entre des modèles mène cependant à la partialité. Dans ces conditions l'élaboration du modèle global est irréalisable.

3) Le fonctlionalisme dans la sociologie des relations internationales a été introduit par D. M. Mitrany. Cette direction prétend à construire une théorie générale des relations internationales qui soit unique. Les difficultés dans ce domaine — mentionnées dans l'article — mènent le fonctionalisme à l'arbitraire.

A la fin de l'article on souligne que dans la sociologie des relationsfcternationales seulement les recherches s'appuyant sur le marxisme sont justes. Cette discipline s'occupe des recherches des relations entre les sociétés entières, surtout entre les Etats. En comparaison avec les autres relations sociales, les relations internationales possèdent un rang particulier. Les particularités en question sont l'objet spécifique de la sociologie des relations internationales.

De plus dans l'élaboration on a présente brièvement l'éat actuel de cette discipline scientifique en Yougoslavie.